Nr 156.
Poniedziałek
D. 2. Lipca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.
Michał Wiśniowiecki Król, Elekcja 1669.

NOWOSCI WARSZAWSKIE

Wczoraj o godzinie 10. przed południem w prochowni będącej za okopami, przypadkiem zapalony proch wysadził gwałtownie dach i zniszczył budowę. Odgłos tej explozji był tylko słyszanym na przedmieściach. Dotąd istotnej przyczyny tego zdarzenia dojść z pewnością niemożna. Że zaś rozgłoszono natychmiast iż kilkudziesiąt ludzi z tego przypadku utraciło życie, zapewniamy czytelników iż tylko dwóch pracujących przy prochu znaleziono nie żywych, dwóch bardzo pokaleczonych, a kilku poparzonych którzy mogą powrócić do zdrowia.

Onegdaj przy licznem zgromadzeniu, odbyła się processja przeprowadzająca obrazy z kościoła S. Kazimierza do XX. Trynitarzów na Szulcu.

W. Kruszyński Sekretarz Jeneralny Ministerstwa Skarbu poniósł nienadgrodzoną stratę przez zawczesny zgon swej małżonki zmarłej w przeszłą sobotę.

Odebraliśmy wiadomość z Galicji iż i tam nadzwyczajne grady stały się przyczyn ąstrat nieocenionych. W rozległości 80. mil zboża zniszczonemi zostały.

Wyszedł z druku wsławiony w całej Francji Romans Pana *d'Arlincourt* SAMOTNIK. w tłomaczeniu polskiem skrócony. Już on jest znany czytelnikom Wandy. Tłomacz skrócił tylko opowiadania historyczne i wyrzucił całkowicie te miejsca które są może mniej podobne do prawdy lub za nadto przesadzone, gdzie zaś tylko znajdują się wystawione namiętności nowe myśli i piękne obrazy, te starał się, prawie dosłownie tłomaczyć. Jest to pierwsze tłomaczenie w sposobie skrócenia. W kraju naszym, gdzie materjały do drukowania dosyć są drogie, a odbyt na książki nie wielki; gdzie życzyć należy aby znaczne nakłady na drukowanie xiążek więcej pożytecznych niż zabawnych obracano, taki sposób tłomaczenia Romansów użytecznym być może.

SAMOTNIK kosztuje zł: 3. dostać go można w księgarniach Gluksberga, Zawadzkiego, Szczepańskiego i Pukszty.

z Krakowa.

Zimno i deszcz uprzedziwszy tygodniem zjazd na kontrakty świętojańskie, zniweczyło spacery; a tym sposobem i wszelkie widoki utrzymujących ogrody, lody chłodniki, itd.— bo każdy w ręce chuchając, rączej ciepła szuka jak chłodu. Mówią że nawet coś podobnego i z pieniędzmi się dzieje. — Osobliwszy tu bowiem mają sposób poznawania kapitalistów przyjeżdżających na kontrakty. Za cztero lub pięcio-konną bryką albo powozem, jeżeli biegnie

źrzebię, niezawodnie jadą Pieniądze; Wtym roku nadaremnie upatruje wielu tak pożądanych zaprzęgów.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Donoszą z Stambułu, że Sułtan lękając się powstania Janczarow rozdał im żołdu sposobem gratyfikacji 8 milijonów piastrów.

Między Ministrami Porty zupełne nieporoznmienie panuje.

Flota Grecka składała się z 250 uzbrojonych statków i jest podzielona na cztery Dywizje — Podług wiadomości z Swajcarji nie 54 lecz 76. Okrętów Greckich przepłyneło Dardanelle. Posłowie dworów Europejskich niemają żadnego bespieczeństwa w Stambule, przykłady bowiem uczą iż w czasie wojny Turcy niezważają na żadną etykiete a nawet i na prawa narodów. Przy zdobyciu *Galaczu*, legło Muzułmanów 5,000. Jpsylanty w ostatniej odezwie oświadczył swoim żołnierzom iż żaden Monarcha Europejski niemyśli wysłać przeciw nim wojsk swoich. Co wielki wzniecił zapał. Niejaki *Febeck* jest teraz dowódzcą w Jassach, urządza on półki Greckie bardzo rychło. Gazeta Wiedeńska donosi iż Turcy porazili Ipsylantego przy *Buzeo*, a Kapitan *Jordaki* poraził Turków w *Slatinie*.

z Włoch.

Nowo zaprowadzone ustawy zupełnie kształd Rządu w Neapolu zmieniające, zamiast czułej wdzięczności Narod z najzimniejszą obojętnością przyjął. Brak zupełny pieniędzy czuje się daje w całem Królestwie — wszelkie kassy Rządowe wpadły w ręce Rozbójników we wszystkich częściach kraju znajdujących się. Do niepewnych wiadomości należy, że flota Algierska przeciw Grekom wypłynęła.

DONIESIENIA.

Zgubiony został pulares Safijanowy Czerwony z rozmaitemi Listami francuzkiemi, ktoby takowy znalazł, niech raczy zgłosić do Marywilu pod Nr: 50. do pana Dytmarsz a tam odbierze przyzwoitą Nadgrodę.

Dobra Pacanów, składające się z połowy miasta Pacanowa, wsiów Karsy wielkie, i Rataje zwanych, dwa w sobie folwarki zawierających; w Woj: Krakowskim na dawnym trakcie Lubelskim do Krakowa, w śród drogi od Staszowa do nowego miasta Korczyna, w Powiecie Stopnickim, o milę od Stopnicy leżące, o milę od Wisły, z lądem portem na tejże własnym, i z wielkim przy niej Szpichlerzem, w najlepszych gruntach pszenicznych, sianożęciach i błoniach rozległych, a szczególniej żyznych, z dwudziestą rolami kmiecemi, i czterdziestą zagrodami, mające trochę dębiny, chrusty w obfitości, sadzawki, Jeziora; są do przedania z wolnej ręki za trzy piąte części wartości na miernie dobre czasy. Ktoby sobie życzył nabyć, raczy się udać do mającego prawo przedaży, Józefa Parysa mieszkającego przy ulicy Dziekanka zwanej, obok OO: Karmelitów, pod liczbą 2,668 na pierwszym piętrze.

TN. Jutro w Królewskim teatrze Łazienkowskim daną będzie Komedjo-Opera *Szkoda Wąsów* tak wystawiona jak była podczas pobytu Najjaśniejszej Cesarzowej Matki. Zakonczy balet *Mars* i *Flora*.